

GAZETA

LEGNIOKA

Nr 34

Poniedziałek 3 czerwca 1991 r

Cena 1.000 zł

Na tropie mafii.

Kim był morderca?

Coraz więcej przestępstw popełnianych w województwie legnickim nosi tzw. radziecki ślad. Przypadek, czy tzw. teoria wielkich liczb? Sowietów wszak u nas mnogo, nie tylko w wojskowych mundurach. Na bazarach i melinach odchodzi wielki handel, a wiadomo, że pieniądze nie robi się tam w białych rękawiczkach. Za komuny tuszowano radzieckie występki. W imię przyjaźni. Teraz mówi się o nich głośno, bez ogródek. I "radziecki ślad" zatacza coraz większe kręgi. Tu i ówdzie szepcze się już o CZERWONEJ OŚMIORNICY.

cd. na str 2

Wszystkie dzieci są nasze

1 czerwca w Miłkowicach odbył się wielki festyn dla dzieci z całego województwa legnickiego. Przybyło około tysiąca maluchów z rodzicami. Były pokazy kulturalystyczne w wykonaniu znanego legnickiego mistrza Eugeniusza Dymitraka, występy akrobatów ze Złotori oraz mnóstwo konkursów i pokazów.

Festyn zorganizowany został dzięki ofiarności i pomocy firmy Gerter, Urzędu Gminy w Miłkowicach, Związków Zawodowych, Oddziału Socjalnego PKP w Legnicy, Zawodowej Straży Pożarnej PKP w Miłkowicach, Banku Spółdzielczego, GS w Miłkowicach, PGR-u w Legnicy i PKWiM w Miłkowicach.

RING WOLNY

Nauczyciele nie widzą perspektyw dalszej pracy. Co gorsze - nie są nawet pewni czy będą mieli wyrównane nadgodziny i inne należności. W tym kontekście w czwartkowym numerze Fighter uderzył we władze oświatowe. Podzieliłem się z Czytelnikami obawami jakie występują wśród pracowników oświaty, co do możliwości nie wypłacenia im wynagrodzenia za jeden z wakacyjnych miesięcy.

Boże - co się następnego dnia rozpadło. Gromy z jasnego nieba nie

DNI LEGNICY



Przypadająca w dziecięce święto inauguracja tegorocznych "Dni Legnicy" zapowiadała się efektywnie, a niektóre imprezy - wręcz wystrzałowo. Ci, którzy w sobotę i w niedzielę wybrali się na nie, byli w większości usatysfakcjonowani, chociaż nie zabrakło drobnych niedociągnięć i wpadek organizacyjnych. Nieco przereklamowany okazał się np. festyn na radzieckim lotnisku. Nie tak wyobrażaliśmy sobie koncerty w tzw. muszli (park), dwukrotnie spóźnił się z rozpoczęciem zabaw TKKF. Najlepiej spisali się chyba harcerze, ale w sumie oferta na weekend była tak bogata, że każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Poniżej - krótkie relacje z imprez.

Niezwykle udaną imprezą dla dzieci był festyn zorganizowany przez Dom Harcerza w Legnicy. Przez ponad 10 godzin wzięło w nim udział około 3000 uczestników. Festyn rozpoczął się wciągnięciem na maszt flagi UNICEF-u.

Grupa dzieci zaliczyła egzamin praktyczny na kartę rowerową. Dużym zainteresowaniem cieszyły się występy młodych solistów, a także zespołów dziecięcych, TUP - TUP z SP 12, Miradolek i Managma z MDK. Bardzo sympatycznie zaprezentowały się zespoły artystyczne najmłodszych dzieci z Przedszkoli Nr 1 i 4 oraz zespoły Domu Harcerza "Gaduły i Gadułki", podobał się również pokaz tańca towarzyskiego w wykonaniu par tanecznych z ZOK Złotorja i MDK Dom Harcerza.

były tak, jak grmiała władza. Zarzucano mi manipulowanie opinią społeczną, świadomą destabilizację, szerzenie paniki itp. Brakowało tylko ogłoszenia wyroku.

Natomiast w rozmowie nie padło ani jedno słowo o proteście nauczycieli, który właśnie wtedy zyskiwał na sile. Wszystkie szkoły w Lubinie i 16 w Legnicy rozpoczęły akcję protestacyjną - jest o krok od strajku. A w oczach władz winny był wyłącznie Fighter.

Nic nowego...

Fighter

DZIŚ W NUMERZE:

* Mord na Plutona * W UOP-ie jak w bezpiece * Legniccy politycy a pieniądze * Parcelować policję? * Ligowe emocje * Dzień Dziecka i Dni Legnicy

UOP W "RUDNEJ"

Górnicy mówią, że nic się nie zmieniło. Będzie jak niegdyś, za czasów komuny. Kto ma siedzieć, zaliczy swoje. 29 maja w Zakładach Górniczych "Rudna" pojawili się wywiadowcy Urzędu Ochrony Państwa. Ponoć teraz szukają wroga...

Załoga kopalni przygotowuje się do poważnych zmian w swoim przedstawicielstwie. Nie liczą się już plomienne mowy, ważna jest rzeczywistość, czyli to co boli, co do garnka,

co daje nadzieję. Do istotnych spraw górników trzeba zaliczyć przygotowania do walnego zebrania członków "Solidarności". Szykują się znaczące rozszady figur związkowych. Ale o nich po 15 czerwca.

ZG "Rudna" pracuje normalnie. Wszystko zmierza ku normalności. Czuj się pewne odprężenie psychiczne i koncentrację na produkcji.

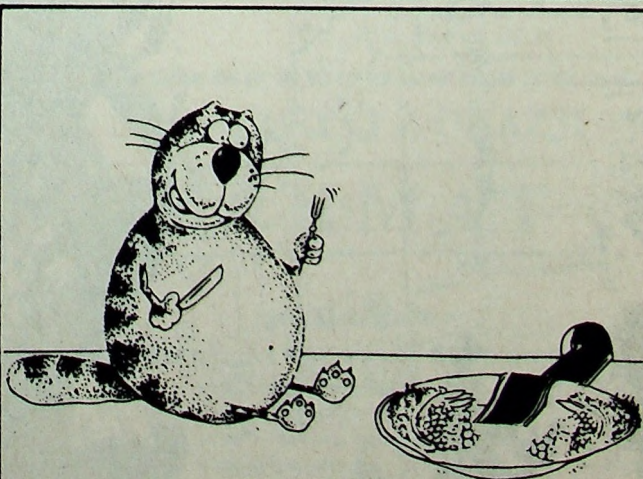
(ted)

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

- Drugi dzień pielgrzymki Jana Pawła II rozpoczął się od koszalińskiego spotkania z 30 tys. grupą żołnierzy, ich rodzin i kombatanów. Następnie papież przebywał w Rzeszowie (beatyfikacja bp J.S. Pelczara) skąd udał się do Przemysła (spotkanie z wiernymi i duchowieństwem obrządku bizantyjsko-ukraińskiego). Dzień ten zakończyło nabożeństwo w Lubaszowie. W uroczystościach w Rzeszowie uczestniczyło ok. 600 tys. wiernych.
- We wtorek Jan Paweł II spotkał się w Łomży z rolnikami.
- Zakłady Piwowarskie w Żywcu znajdują się w toku prywatyzacji. Sprzedaż akcji rozpocznie się z dniem 1 lipca br.
- Biuro Ruchu KGP informuje, że ubiegłej doby na terenie Polski zdarzyło się 166 wypadków drogowych, w których zginęło 20 osób, a 181 zostało rannych.

- Od 3 czerwca NSZZ "S" rozpoczyna akcję protestacyjną w regionie śluskim, a od 4 bm. strajki ostrzegawcze w wybranych zakładach pracy.
- W Warszawie 80 delegatów zakładu regionalny oddział partii "X".
- W Niemczech zobowiązano siły bezpieczeństwa do ostrego przeciwstawiania się siłom neonazistowskim w b. NRD.
- Nowi przywódcy Etiopii zapowiadają umiar w polityce wewnętrznej.
- Boeing 767 - 300 rozbił się w Tajlandii w efekcie błędu w komputerowym systemie sterowania samolotem - taka jest oficjalna opinia ekspertów.
- Rajiv Gandhi zginął z rąk separatystycznego ugrupowania "Tygrysów Tamilskich".
- W elektrowni atomowej w Kalininie k. Moskwy miał miejsce pożar. Jak podało radio Moskwa nie nastąpiło skażenie.

GALERIA SATYRYKONU



JURIJ GOLOVCHENKO

Legniczanie witają Papieża

Jak można było przewidzieć, opustoszały legnickie kościoły. Około 3000 wiernych wyznania rzymskokatolickiego i bizantyjsko-ukraińskiego w towarzystwie księży i sióstr zakonnych udało się na powitanie i uroczystości z udziałem Ojca Świętego.

(t)

Z sądowej sali

Trudno dojść prawdziwego przebiegu wydarzeń. Faktem jest, że 25 stycznia w Miłkowicach doszło do ogólnej bijatyki. Śledztwo prowadzone w tej sprawie doprowadziło do postawienia w stan oskarżenia pięciu młodych mężczyzn. Najstarszy z nich ma 22 lata, najmłodszy dziewiętnaście. Opis wydarzeń obu zważnionych grup jest diametralnie różny.

Pierwszą ofiarą bijatyki stał się rowerzysta. Przejeżdżał obok dyskoteki, gdy zaczęli go stojący obok lokalu młodzieńcy. Zatrzymali rower, a potem posypali się ciosy. Już leżącego na ziemi zaczęli kopać. Rowerzysta zdołał się oswobodzić i uciec, wówczas pojawił się inny mężczyzna. On także został pobity. Sposób w jaki działali sprawcy, był bardzo okrutny. Kilku miało na sobie ciężkie wojskowe buty, których kopnięciami mogły doprowadzić do trwałych uszkodzeń wewnętrznych organów ofiar.

I to jednak nie wystarczyło grupie lubiących zabawę mężczyzn. Nie widzieli już w pobliżu osób, któ-

re można byłoby zaatakować. Postanowili poszukać ich gdzie indziej. Samochodem jednego z nich pojechali pod pobliską wytwórnię wód gazowych. Tu spotkali kolejne ofiary.

Składając zeznania oskarżeni nie przyznali się do pobicia, ani prowokowania kogokolwiek. Utrzymują, że to oni zostali sprowokowani i zaatakowani jako pierwsi. W tej sytuacji postanowili się bronić. Prowadzący śledztwo nie dali jednak wiary takim wyjaśnieniom. Opinia kilku oskarżonych w środowisku nie jest najlepsza.

Do Sądu Rejonowego w Legnicy wpłynął akt oskarżenia przeciwko sześciu sprawcom pobić i napadów. Jednego wieczoru zaatakowali oni i pobili 8 osób. Do tego zarzuca się im, że działali w porozumieniu. Podczas śledztwa nie ustalono żadnych przyczyn ich działania. O odpowiedzialności oskarżonych zadecyduje sąd.

(lex)

"Pionier" donosi:

Konkurs na przerobienie pomnika Wilhelma

Lignica (w) - Zarząd miasta, w trosce o całkowite usunięcie śladów niemieckich, ogłosił konkurs na przerobienie pomnika Wilhelma, znajdującego się przy ul. Parkowej tuż przed wejściem do parku, na pomnik Władysława Jagiełły. Na trzy najlepsze prace wyznaczono nagrody w wysokości od 4.000 do 1.000 zł, o przyznaniu których zadecyduje specjalna komisja. Termin składania projektów upływa z dniem 31 października 1945 r.

Nagrody są niskie ze względu na ograniczenia budżetowe Zarządu miasta. Niemniej sądzimy, że udział w konkursie wezmą liczni artyści. Bo artystom najbardziej chyba na sercu leży odniemczenie Lignicy, byleż siedziby książąt piastowskich.

"Pionier", sobota,
13 października 1945 r. Nr 42

Koza... właścicielką mieszkania

Lignica, 6. 9-Komisja mieszkaniowa składająca się z pracowników Urzędu Mieszkaniowego i przedstawicieli społeczeństwa, rozpoczęła swoją działalność. Przeprowadza ona między innymi lotne kontrole w celu zorientowania się, które pomieszczenia zostały rzeczywiście zajęte, a które ktoś sobie na wszelki wypadek trzyma tylko w rezerwie.

Ostatnio podczas takiego wypadu komisja odkryła, że przy ul. Polnej 25 I piętro, strona lewa w mieszkaniu składającym się z pokoju i kuchni znajduje się tylko... koza. Na drzwiach wisi kartka: "Zajęte przez...". Wygodnie jest mieć kozę w mieszkaniu naprzeciwko. Gorsze natomiast jest to, że ludzie poszukują mieszkań, podczas gdy w nich znajdują się kozy, dla których znów wystarczyłoby w zupełności komórką czy szopa.

"Pionier", piątek,
7 września 1945 r. Nr 11

DAWNA LEGNICA W OBIEKTYWIE MIECZYŚŁAWA PAWEŁKA



Legnica 1959 r. RYNEK FONTANNA

GL2

Na tropie mafii

KIM BYŁ MORDERCA

Przed tygodniem mój redakcyjny kolega poszedł tropem scii oddanej z broni automatycznej w legnickim parku. Nicwykluczone, że trafił na wojnę gangów, przynajmniej jej namiastkę. Strzelano ponoć z broni radzieckiej. "Policjant: - Czuję, że siedzimy na beczce prochu. Jakies niewidzialne macki obłapiają miasto. Coraz głośniejszy mówi się o radzieckiej mafii..."

W minioną środę, kiedy więźszość z nas pasjonowała się transmitowanym w pierwszym programie tv meczem o Klubowy Puchar Europy, w "dwójce" szedł magazyn "997". Z nocnym, legnickim akcentem i kolejnym radzieckim śladem. Jeden z prokuratorów Prokuratury Wojewódzkiej w Legnicy zwracał się do mieszkańców miasta o pomoc w wykryciu sprawcy (sprawców?) dwóch okrutnych morderstw, popełnionych latem ubiegłego roku.

...

Przypomnijmy fakty.

19 lipca 1990 roku Komenda Wojewódzka Policji w Legnicy została powiadomiona, iż wojskowy patrol jednostki Armii Radzieckiej w Krzywicy natknął się na stojącego obok koszar fiata 131, w którym znajdowały się zwłoki mężczyzny. Nosiły ślady licznych obrażeń. Późniejsza sekcja zwłok ujawniła, że bezpośrednią przyczyną zgonu było uduszenie. Podczas oględzin prowadzonych przez ekipę śledczą KWP, znaleziono w samochodzie czarny, skórzany portfel z dokumentami: książeczką wojskową, prawem jazdy dowodem osobistym na nazwisko ZBIGNIEW KLINIKOWSKI. Natychmiast udano się do jego miesz-

kania, w Legnicy, przy ulicy Plutona. Drzwi były zamknięte...

Nazajutrz rano, przy pomocy drabiny strażackiej, policjanci dostali się do mieszkania Klinikowskich. Przy drzwiach jednego z pokoiów znaleziono zwłoki WALENTYNY KLINIKOWSKIEJ. Również nosiły ślady dotkliwego pobicia. Bezwładnie zwisały na przeciągniętej przez klamkę pętl...

W toku śledztwa, na podstawie zeznań przesłuchanych świadków oraz ustaleń operacyjnych stwierdzono, iż zamordowani utrzymywali szerokie kontakty z Rosjanami, zamieszkującymi Legnicę oraz trudnili się handlem biżuterią, obcą walutą i innymi towarami pochodzącymi, bądź przeznaczonymi do Związku Radzieckiego. Sami też wyjeżdżali w tym celu za granicę. Krytycznego dnia wieczorem, Z. Klinikowski miał spotkać się z nieustaloną osobą w sprawie kolejnej transakcji handlowej. Dalsze szczegóły trudno było jednak sprecyzować, ze względu na hermetyczność środowiska, w jakim obracali się obydwójce z małżonkowie. Zarówno osoby, które utrzymywały kontakty handlowe z Klinikowskimi, jak i ich znajomi niechętnie ujawniali jakikolwiek okoliczności związane z tą sprawą.

Ustalono natomiast, że po raz ostatni widziano razem Zbigniewa i Walentynę Klinikowskich 17 lipca ub. roku, pod blokiem w którym mieszkali. Około godziny 17.00 Klinikowski odwiedził wraz z żoną krewnego Dariusza B., u którego przebywali około dwóch godzin. Potem Zbigniew miał odwiedzić żonę do domu i udać się wraz z nieznajomym mężczyzną do swojego

ojca. Po kilku minutach wraz z tym mężczyzną odjechał, co potwierdził zarówno Stanisław Klinikowski, jak i jego sąsiad.

Policjanci zdołali również ustalić, że 18 lipca, o czwartej nad ranem, Walentyna Klinikowska telefonowała do swojego kolegi Zbigniewa Ł., aby udał się do Krzywicy, gdyż mąż przebił koło i potrzebuje pomocy. Z jej słów wynikało, że w środku nocy mąż wyjechał do Krzywicy z Rosjanami. Pół godziny później sąsiedzi słyszeli dochodzące z mieszkania Klinikowskich odgłosy szamotaniny i wołania Klinikowskiej o pomoc.

Intensywne śledztwo nie przyniosło jednak pożądanych rezultatów. Trudno było stwierdzić nawet, jaki był motyw tej zbrodni. Rabunek czy zemsta? Nie wiadomo było, ile Zbigniew Klinikowski posiadał przy sobie pieniędzy. Z jego mieszkania nie ukradziono drogocennej biżuterii...

20 grudnia 1990 roku Prokuratura Wojewódzka w Legnicy umorzyła śledztwo w tej sprawie. Niezależnie od tej decyzji w dalszym ciągu prowadzono czynności operacyjne, zmierzające do ustalenia sprawców. Ich efektem było uzyskanie dalszych informacji na temat obydwu morderstw. Znaleziono świadków, którzy widzieli domniemanego sprawcę przestępstw. Jego rysopis oraz portret: pamięciowy zamieścimy w jutrzejszym numerze. Opublikujemy też zdjęcia zamordowanych Walentyny i Zbigniewa Klinikowskich, podamy dalsze szczegóły z prowadzonego przez prokuraturę śledztwa, licząc na pomoc mieszkańców naszego miasta.

Tadeusz Jurand

PHU "GELPOL"

Hurtownia Art. Spożywczych i Przemysłowych prowadzi sprzedaż w magazynach:
- Legnica ul. Głogowska 8
- Rzeszotary, przy szosie lubińskiej (SKR)

ZAPRASZAMY

CENY, CENY, CENY...

Włokalach kateg. I, np. legnicka restauracja "Cuprum":

- * pomidorowa z makaronem (400 g) - w kwiecień 1991 r. - 2306 zł, w maju br. - 2578 zł, a w grudniu 90 r. - 1872 zł
- * kotlet schabowy panierowy (100 g) - w kwiecień - 11250 zł, w maju 10798 zł, w grudniu 90 r. - 9324 zł

- * golonka wieprzowa (1 kg) - w kwiecień 55.561 zł, w maju 65.110 zł, a w grudniu 90 r. - 50.350 zł
- * kurczak pieczony (100 g) - w kwiecień 6176 zł, w maju 7137 zł, a w grudniu 90 r. - 7137 zł
- * bigos (300 g) - w kwiecień 9133 zł, w maju 8232 zł, a w grudniu 90 r. - 6700 zł
- * ziemniaki (200 g) - w kwiecień 938 zł, w maju 1253 zł, a w grudniu 90 r. - 686 zł
- * galaretki z nóżek (200 g) - w kwiecień 1503 zł, w maju 1722 zł, a w grudniu 90 r. - 1135 zł

Optimus 2

UNIWERSALNY NIEZAWODNY

Zamek do drzwi typu OPTIMUS 2

Posiada atesty: Instytutu Mechaniki Precyzyjnej i Komendy Głównej Policji.

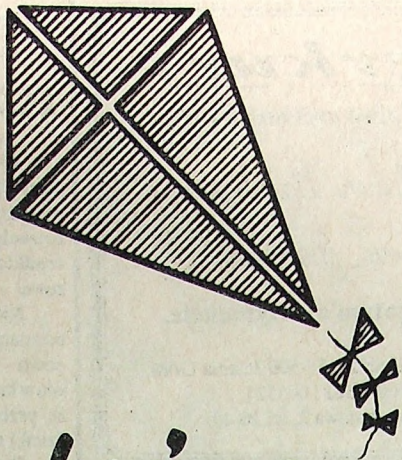
Ilość kombinacji NIEOGRANICZONA!!!

Zamek może być montowany jako zamek główny drzwi zabezpieczający magazyny, sklepy, pomieszczenia produkcyjne, wartościowe, pomieszczenia biurowe oraz mieszkania, garaże i bramy.

OPTIMUS 2

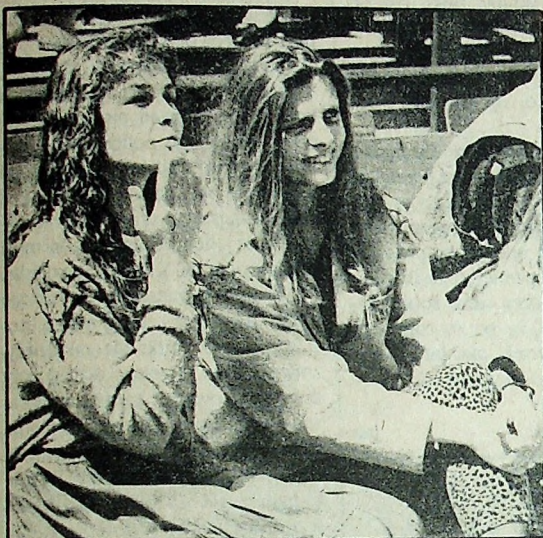
Jest to zamek o zwiększonej odporności na włamania, przeznaczonym do drzwi lewych i prawych, otwieranych na zewnątrz jak i do wewnątrz. Zamek przeznaczony jest do drzwi o grubości 35-50 cm.

Producent: S.I. POWSTANIEC
Karpicko k/Wolsztyna, ul. Podgórna 16. Telex 0433 - 177.
Centrala telefoniczna: 20-57, 20-58, 20-59.
Do nabycia w Legnicy - ul. Piastowska 13 Ip od 10 do 17.
Telefon 288-56.



słońce

- dzieciom



**fotoreportaż
Stanisława Celocha**



URSUS INACZEJ

Spółka ART "B" nowy dystrybutor ciągników URSUS
proponuje ratalną sprzedaż ciągników
na następujących warunkach:

- pierwsza wpłata 50% ceny detalicznej oraz 6 rat miesięcznych, oprocentowanych 1% w skali miesiąca - za ciągniki mniejsze i średnie
- pierwsza wpłata 40% ceny detalicznej oraz 9 rat miesięcznych, oprocentowanych 1% w skali miesiąca - za ciągniki większe

**SKORZYSTAJ Z DOGODNYCH WARUNKÓW
SPRZEDAŻY ORAZ NISKICH CEN!**

Ursus C-330M	47.400.000
Ursus C-330 M z kabiną	52.300.000
Ursus C-335	50.600.000
Ursus C-360	55.100.000
Ursus C-360-3P	57.100.000
Ursus MF-235(2812)	53.700.000
Ursus MF-235(2812) z ramą	55.400.000
Ursus MF-255(3512)	59.300.000
Ursus MF-255(3512) z ramą	61.200.000
Ursus MF-255(3512) z kabiną	75.200.000
Ursus 2002 (sadownik)	66.800.000
Ursus 1434 TURBO	155.200.000
Ursus 4512	92.200.000
Ursus 4514	104.200.000
Ursus 512	93.700.000
Ursus 914	106.300.000
Ursus 1012 TURBO	97.700.000
Ursus 1014 TURBO	109.400.000
Ursus 1222	132.400.000
Ursus 1224	145.600.000
Ursus 1614 TURBO	155.900.000
Ursus 932	110.400.000
Ursus 934	120.700.000
Ursus 1032 TURBO	117.300.000
Ursus 1034 TURBO	129.400.000
Ursus 1132 TURBO	121.000.000
Ursus 1134 TURBO	132.900.000
Ursus 1232	136.500.000
Ursus 1234 TURBO	148.200.000
Ursus 1634 TURBO	167.300.000

Sprzedaż prowadzą:

1. Fabryczny Punkt Sprzedaży URSUS, ul.Traktorzystów 10, Warszawa.
2. Spółdzielnia Pracy Obrotu Rolnego, Legnica.
3. Spółka AGROSERWIS, Głogów.
4. AGROMA, ul.Wyścigowa 58, Wrocław.
5. Przedś. Mechanizacji Rolnictwa, Jelenia Góra.

Zapraszamy do współpracy
innych dystrybutorów.

Dla Was
specjalne ceny hurtowe.

Informacji udzielają:

- Departament Motoryzacji Art "B", Warszawa
tel:305-108,307-059
- Departament Gospodarki Żywnościowej Art. "B", Warszawa
tel:280-100
- URSUS-Trade, Warszawa
tel:667-3348, 6673249.

ART "B" - OR NOT TO BE

Lokatorzy "dziękują"

Mieszkańcy budynku przy ul.Hutników 8b za naszym pośrednictwem serdecznie dziękują swojemu Zakładowi Gospodarki Miasta za to, że w minioną środę po raz pierwszy od roku została pozamiatana i umyta klatka schodowa. Jednocześnie chcieliby się dowiedzieć czy to prawda, że w ślad za jedno-rocznymi porządkami, także czyszczenie będzie wymagane tylko raz w roku - oczywiście w wymiarze kwoty z jednego miesiąca?

(ton)

DOM HARCERZA ZAPRASZA

- 5.06. - godz. 16.00 - Otwarty Turniej Szachowy
- 6.06. - godz. 16.00 - Konkurs układania kwiatów (ikebana)

Ogłoszenia drobne

Sprzedam Renault 18, rocznik 1982, przebieg 120 tysięcy km, cena 35 mln zł, tel.265-77.

Expresowy transport

wszelkich towarów (do 1,2tony)
do każdej miejscowości w kraju
furgonem Fiat - Ducato
Legnica tel. 282-38.

SKORZYSTAJ Z OKAZJI

ZAKMAT

w Polkowicach
oferuje do sprzedaży hurtowej:

- wykładziny dywanowe z importu
- sprzęt AGD i RTV
- baterie Philipsa, kasety magnetofonowe
- armaturę sanitarną

Informacje pod nr. tel. 472-399 oraz 472-344

ZAPRASZAMY

GL3

"Złośliwe ptaszyska" odpowiadają:

Panie Prezesie, "w przedmocie" wody dla Ogródka "Zorza", bytam i jestem niezorientowana, niestety. Mój informator, a pana kolega (też członek zarządu) powiedział, co napisałam, że pieniądze zebrano w Wojewódzkim Zarządzie Polskiego Związku Działkowców, a ogródków nadal nie ma czym podlewać. Nie powiedział natomiast, choć pytałam, że pieniądze te mają pokryć koszt wykopu (10 mb.). "Wyjaśnij i informuj" pisze Pan w liście, a tymczasem nadal nie wiem, czy wykop już jest i jaka to kwota (czy np. warta szpalty w gazecie) i skoro, jako Zarząd, informujecie działkowców, to dlaczego mają wątpliwości?

Pisze pan, Prezesie, że pomoc gazety potrzebna, ale po waszemu. Cóż, stawianie warunków to przywilej władzy, ale wyjaśnić od Urzędu Miasta nie oczekujcie, bo go od roku nie ma, na Placu Słowiańskim jest teraz Zarząd Miejski. Jeśli natomiast chodzi o ZW PZD, to przypuszczam (nie sprawdziłam), że dostaliście reprimendę i zamiast wymusić odpowiedź (nie zauważyli notatki?), niejako przeprosiliście za podanie mi informacji.

Z życzeniami doprowadzenia wody do ogrodu

Lucyna Haluch

W) CHP Merkur

Oferujemy do sprzedaży piwo czechosłowackie

Pilsner Urquell, Pilsner Gambrinus,

Pilsner Starowar, Budvar

oraz piwa krajowe w bogatym asortymencie.

Informacje: C.H.P. Merkur, ul. Okrzei 20, 58-500 Jelenia Góra, tel. 232-10 fax. 249-15, tlx. 075362 i 075521 oraz Kamienna Góra, ul. Magazynowa 2, tel. 26-49.

W) CHP Merkur

Oferujemy do sprzedaży samochody i pojazdy

- AVIA A31.1.K - izolerm w cenie 140 mln zł
- Naczepa - chłodnia N13CH o ład. 13 ton z agregatem "Frigera Kolin" - 120 mln zł
- Naczepa - chłodnia VENA o ład. 23 tony z agregatem "Frigera Kolin" - 300 mln zł
- Naczepa oplandekowana NV34.27.24 o ład. 27 ton - 250 mln zł
- Ciągnik siodłowy LIAZ110.561 - 170 mln zł
- Naczepa - cysterna N22 - 180 mln zł

Kontakt: 58-500 Jelenia Góra, ul. Okrzei 20, tel. 232-10, fax 249-15, tlx. 075362 i 075521

Partiom politycznym potrzebna jest forsa

Za partii - matełki, PZPR, pieniądze nie były żadnym problemem. Na wystawne życie pezetperowskich notabli pracowała nie tylko Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza, ale i setki mniej, lub bardziej zakamuflowanych firm. Zresztą w tym świecie wzajemnych zależności pieniądze nie zawsze były najważniejsze... Jak w Legnicy szykowała się jakaś uliczna impreza, to sekretarz propagandy KM czy KW robił nasiadówkę i wyznaczał cele. Oflagowanie i obmalowanie miasta zwykle przypadło w udziale PGKiM. Oczywiście robiono to gratisowo. A gdyby dyrektor miał wątpliwości, wówczas można było mu cofnąć rekomendację i był już eksdyrektorem.

Tak było kiedyś. Teraz jest normalniej, w zgodzie z prawem. Partie nie mogą liczyć na dotacje, więc ich kondycja ekonomiczna jest kiepska. O własnej działalności gospodarczej nie pomyślały, więc teraz w przededniu wyborów, stratedzy partyjni kombinują skąd wziąć pieniądze.

I dlatego - wykorzystując doniesienia swoich ludzi - pokusiliśmy się o sporządzenie listy finansowego zaplecza legnickich partii:

UNIA DEMOKRATYCZNA - sytuacja bardzo klarowna. "Pokrywkowa" spółka "Fast" mimo pewnych trudności finansowych, pozostanie z pewnością głównym motorem poczynań UD. Mogą być kłopoty z utrzymaniem tygodnika "TO" - ale sądzimy, że do czasu zakończenia wyborów, spółka ładować będzie szmal w tygodnik. Prasa w akcji przedwyborczej to

potężny oręż. W sukurs Unii pośpieszy spółka "GROMAX", której szefowie są więcej, niż bardziej zaprzyjaźnieni z panem Pokrywką. I odnosi się to nie tylko do czasów minionych. "GROMAX" prowadzi interesy na Zachodzie i na Wschodzie, ale póki co, o większych sukcesach nie słyszeliśmy. Chyba, że wypali biznes z niemieckim piwem wartości 4 milionów dolarów. Wierząc, że prezydent miasta ma czyste ręce - nie szukamy dalej.

SOCJALDEMO-

KRACJA z panem Konduszą na czele ma sytuację komfortową. Postkomunistyczna firma "NIVA", ma sieć sklepów przynoszących niezły dochód. Już w tej chwili wydaje się niemal pewne, że "NIVA" mogłaby dźwigać ciężar finansowy kampanii wyborczej. W sukurs z pewnością pośpieszy spółka "ARECO" z eks-sekretarzami KW PZPR, Czają i Jeżem. Słyszeliśmy dość przekonującą informację, że "ARECO" zamierza przeznaczyć na wybory 300 milionów złotych. Od wsparcia socjaldemokracji nie odłączają się takie firmy jak legnicki "ZAMET", "REXPOL" i parę innych.

CHADECJA

z Saganem na czele, ma za sobą niezbyt udaną próbę założenia spółki. W tej sytuacji, zaplecze finansowe w kampanii wyborczej stanowić będzie skarbiec Stowarzyszenia Kupców - czyli sporo. Mamy także przecieki, iż jedno ze skrzydeł chrześcijańskiej

demokracji podjęło wysiłki przejęcia pewnego zakładu gospodarczego nie opodal Legnicy. Zakład nieduży, ale kwartalnie przynosi 200 milionów czystego zysku, więc gra jest warta świeczki. Nie chcemy zdradzać szczegółów przedwcześnie, ale pewnym jest, iż w sprawę po uszy zaangażowany jest jeden ksiądz... Chadeccj wspomogą także pieniądze z Izby Handlowo-Przemysłowej.

POROZUMIENIE

CENTRUM z senatorem Obertańcem uchodzi za... biedaków w tym towarzystwie. Albo liczą na jakieś pieniądze z Warszawy, albo na pomoc z Urzędu Wojewódzkiego, który zdominowali. Być może jakąś próbą szukania na gwałt pieniędzy jest pomysł tworzenia spółki MADEX na bazie WPIIW. Wystarczy, że znajdzie się paru naiwnych z udziałami po 500 mln i parę groszy na wybory będzie.

POLSKIE STRON-

NICTWO LUDOWE wspólnie z innymi partijkami i organizacjami chłopskimi - obserwujemy bliskie zbliżenie z Gminnymi Spółdzielniemi. Te wprowadzić narzekają na słabe obroty, ale zawsze to pewny grosz na czas wyborów.

POLSKA PARTIA

PRZYJACIÓŁ PIWA z Bogdanem Spizem i dr Ryszardem Kępą może liczyć na spore pieniądze z "LEGPOLU".

I to byłoby na tyle. Kilka innych partii ma taką sytuację finansową, że lepiej byłoby gdyby w wyborach nie startowały...

Stefan Piórkowski

Datki dla rozrzutnych

W przychodni na ulicy Pickarskiej z każdej ściany krzyczy dramatyczny apel: Prosimy o dobrowolne datki na podstawowe środki higieny i strzykawki jednorazowe.

Nie byłoby w tym nic dziwnego, bo znamy wszyscy niewesołą sytuację nowo - kapitalistycznej służby zdrowia w kraju. Dziwić musi jednak fakt, że przed wejściem do przychodni, dzień i noc świeci się światło.

Czyżby ten apel był jeszcze jednym sposobem wyłudzenia pieniędzy, które i tak trafiają do dziurawej kieszeni? Być może, choć nie na pewno. Po krótkim rekonesansie w przychodni, dochodzę do wniosku, że nie o datki chodzi. Jest to granie na sumieniach pacjentów, mające na celu usprawiedliwienie braku chęci do pracy i fatalnej organizacji usług medycznych. O godzinie 10 rano nie można się już zarejestrować do internisty. Na wykonanie prostych analiz, oczekiwać trzeba do dwóch tygodni. Przy czym nastrój pań rejestratorek wcale nie wskazuje na to, by sytuacja przychodni była zła.

Sądzę, że nie od rzeczy będzie przypomnienie niektórym lekarzom treści przysięgi Hipokratesa, a pielęgniarkom faktu ślubowania, które składały przed podjęciem pracy. A w ogóle, warto pamiętać, że Bóg pomaga tym, którzy sami sobie pomagają. Tylko, że po co robić cokolwiek? Przecież tak łatwo wyciągnąć rękę po jałmużnę.

jas

PARCELOWAĆ POLICJĘ

Nasze województwo jest w czołówce najbardziej niebezpiecznych pod względem rozwoju przestępczości. Znaczący udział ma w tym Legnica. O ile w pierwszych pięciu miesiącach 1989 r. przestępstw stwierdzonych było 1117, to w obecnym popchniono ich już 2153. Bandytyzm i złodziejstwo rozwijają się w tempie wprost zastraszającym. Ludzie są coraz bardziej przerażeni tą sytuacją. Czują się po prostu zagrożeni i niepewni swego mienia i zdrowia.

Dlatego coraz więcej osób występuje publicznie z prośbą, niestety też z żądaniem utworzenia nowych komisariatów i posterunków policji. Można zgodnie z tym rozparcelować policjantów na prawie każdą ulicę, może nawet i każdy blok miałby swojego anioła stróża. Ale czy jest w tym jakiś sens, jakaś myśl przewodnia.

Uważam, że jedynym rozsądnym wyjściem z takiego błędnego koła żądań (nawet często uzasadnionych) oraz możliwości, jest projekt legnickiej Komendy Rejonowej. Mianowicie - w pierwszej dekadzie czerwca br. policjanci wejdą do służby w miejscach znanych z chuligańskich wybrzydów i awantur. Patrole pełnić będą kilkugodzinne dyżury w Domu Kultury na osiedlu "Kopernik" oraz w klubie "Atrium" na Pickarach. Być może z czasem, po sprawdzeniu efektywności tego typu działań, projekt ten zostanie rozszerzony na inne punkty miasta.

(h)

Puste korty

Korty OSiR-u przy ul. Ogródowej podobnie jak w ubiegłym roku są puste. Nie ma w tym nic dziwnego - cena odstrasza chętnych. Godzina gry kosztuje bowiem 20 tys. zł. Ta cena, mówiąc brutalnie, skalkulowana została przez kogoś kto nie zna realiów życia, nie mówiąc już o ekonomice...

Nie jest to jedyny zarzut. Korty są w fatalnym stanie. Mimo deklaracji dyr. Gąski - o których pisałem już w GL - zbyt wiele na nich nie zrobiono. Owszem - wyremontowano budynek gospodarczy i zasypano mączką większe dziury. Nie było to dużo, zważywszy jaka jest cena biletu.

Korty są deficytowe, podobnie jak cała firma. Jednak są to jedyne korty, na których mieszkaniac Legnicy, bez znajomości i układow, może w wolnej chwili pograć w tenisa. Niestety, cena i fatalna nawierzchnia odstrasza.

Zbliżają się wakacje. Dzieci i młodzież chętnie korzystaby z obiektu, ale przy takich opłatach jest to raczej niemożliwe.

W ubiegłym roku byłem obecny przy kontroli obiektu przez radnych. Wypadła ona korzystnie dla firmy. Tylko, że żaden z nich nie wyszedł na kort. Skontrolowali pisuary i apteczkę... Mało tego, podpisałem deklarację, że będę udzielał bezpłatnych lekcji gry w tenisa dla dzieci z najbiedniejszych domów. Postawiłem tylko jeden warunek, radni mieli zakupić piłeczkę. Kupują je do dzisiaj.

W innych miastach na znacznie lepszych kortach ceny są niższe. Stosuje się tam zniżki dla młodzieży, zmienia ceny w zależności od pory dnia, rozprowadza karnety wielorazowego wstępu. Wszystko to ma na celu przyciągnięcie jak najwięcej chętnych do gry. W Legnicy można by było zrobić coś takiego. Po prostu trzeba chcieć i mieć trochę wyobraźni.

Rozmawiałem z dyr. Gąską o kortach wielokrotnie. W ubiegłym roku jako pracownik OSiR-u. W tym roku jako dziennikarz. Za każdym razem dyrektor zapewniał mnie, że korty zostaną przywrócone do życia. Będą organizowane turnieje. Pierwszy miał nawet się odbyć 3 maja... Umówiliśmy się, że będę otrzymywał informacje o imprezach organizowanych przez OSiR. Do tej pory "GI" nie otrzymała żadnej, a przecież jest to najlepszy i co ważne, bezpłatny sposób promowania osiągnięć firmy. Chyba, że takowych nie ma...

Zygmunt Mulek

Czy wiecie, że...

Historia przywilejów udziałowych legniczian jest bardzo długa. Już w 1326 roku nadano mieszczanom prawo "non e vocando". Zapewniało ono wszystkim mieszkańcom grodu, że mogą być sądzeni tylko w obrębie murów miejskich. Poza Legnicą nikt nie miał prawa stawiać mieszczan przed trybunałem.

W 1353 roku książę Wacław nadał legnickim mieszczanom prawo do wybierania rajców i ławników miejskich. W ten sposób legniczanie sami decydowali o składzie władz miasta obsadzie sądów. Polowcy miasta w radzie miasta mogli obsadzać rzemieślnicy. Dokładnie nie wiadomo ilu ich było wówczas w Legnicy, ale w kronice z 1391 roku odnotowano, że wszystkie cechy działające w mieście skupiały 411 członków.

(a.b.)

GL4

DNI LEGNICY

Mig-ów nie było

Ze zrozumiałych względów pierwsze otwarcie bram radzieckiego lotniska przed mieszkańcami Legnicy wywołało spore zainteresowanie, a nawet dreszczyk emocji. Od rana ulicą Świerczewskiego podążał w tamtym kierunku gęsty szpaler ludzi i sznur samochodów. Nie brakowało również wozów z zachodnią rejestracją. Rosjanie byli bardzo uprzejmi, nadużywając wręcz słów: izwiniacie i pażalsta, złoty Lenin uśmiechał się do nas. Dzieci natychmiast pobiegły w stronę otwartych samolotów, ciągnąc za sobą rodziców, którzy tęsknie oglądali się za dymiącą kuchnią i piwem. Gospodarze zafundowali nawet bezpłatne dania wojskowe, chyba bardzo smaczne, bo kotły opustoszały błyskawicznie. Podstawione do zwiedzania samoloty były najprawdopodobniej z demobilu, bo dzieciom pozwolono na dowolne penetrowanie wnętrza. Niektórzy zabierali nawet ze sobą "pamiątki" z pobytu. Polskie maszyny, które przyleciały na festyn z różnych stron kraju, były udostępnione zwiedzającym w znacznie mniejszym stopniu. Wiatr uniemożliwił loty balonami, nie wystartowały także motolotnie. Ale dzieci były i tak szczęśliwe, zwłaszcza te, którym udało się dostać na pokład helikoptera czy "antka" i co nieco polatać. Szkoda, że takich szczęśliwców było bardzo mało, a miejsca na pokładzie trzeba było okupić ostrą walką. W niedzielę lotnisko już zamknięto choć legniczanie spodziewali się dalszego ciągu imprezy.

Podniebne atrakcje to jednak nie wszystko, na lotnisku umacniano bowiem także przyjaźń polsko-radziecką, a najdalej posunął się w tym względzie prezydent Tadeusz Pokrywka wypijając koniak z generałem Dubininem. Później był przyjacielski lot nad NASZYM miastem.

Park

W parku przez dwa dni było dość tłoczno. Komu nie chciało się spacerować mógł pojeździć bryczką (OSiR) lub konno (Jarosówka). Koncerty w muszli zbyt rozwickle, nie wiadomo było kto kicdy będzie występował, a że przy tym było dosyć zimno, więc ludzie trafiali tam przypadkowo. Odnotowaliśmy spore zainteresowanie legniczanie (zwłaszcza najmłodszych) sportem i rekreacją. Podczas dwóch dni, gdy tylko TKKF rozkładał swój "majdan" natychmiast wokół zbierał się tłumek chętnych do ćwiczeń. Szkoda tylko, że zarówno w sobotę, jak i w niedzielę tekakafowcy spóźniali się z rozpoczęciem imprez. Najpierw mieli awarię samochodu, później nie wpuszczili ich o wyznaczonej porze na boisko boisko piłkarze "miedzianki", którzy w tym samym czasie rozgrywali tam mecz czwartej ligi. Ale i tak działaczom z miejskich ognisk i ZW TKKF należy się uznanie za sprawność i pomysłowość. Biorąc pod uwagę zainteresowanie - prosimy o jeszcze!



Konkurs GL rozstrzygnięty!

W trakcie festynu dziecięco-młodzieżowego zorganizowanego z okazji Dnia Dziecka przez MDK Dom Harcerza, odbyło się losowanie nagród dla uczestników konkursu dla dzieci ogłoszonego przez naszą redakcję.

Napłynęło 191 kuponów z prawidłowymi rozwiązaniami. Hasło brzmiało: **NIECH SŁOŃCE ŚWIECI WSZYSTKIM DZIECIOM NA CAŁYM ŚWIECIE.**

Nagrody wylosowali:

1. Magda Tarasiewicz - walkman
2. Patryk Prelewicz - zegarek
3. Dorota Olejarz - kalkulator (set)

Poza tym nagrody pocieszenia otrzymali: Wiktor Majewski, Grzegorz R. Michałowski, Paweł Kot, Kuba Nowalicki, Agnieszka Fałat, Andrzej Melnarowicz, Ernest Mazur, Anna Stawińska, Andrzej Gąska, Stanisław Cimachowski, Piotr Borowy, Bartłomiej Rodak, Agnieszka Buraczyńska, Angelika Wyka oraz Iza Kazimierska.

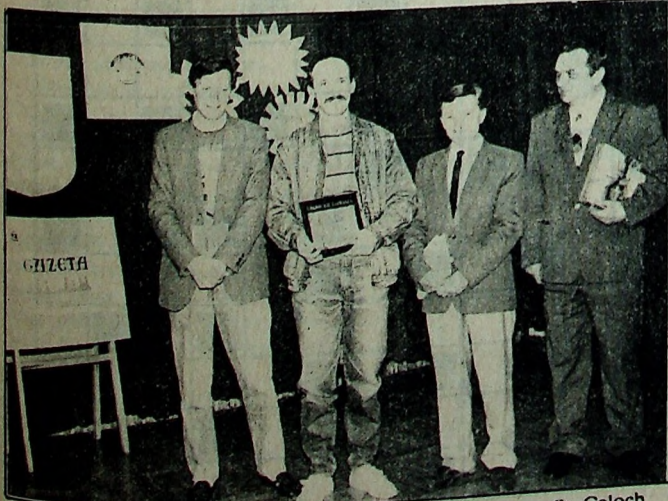
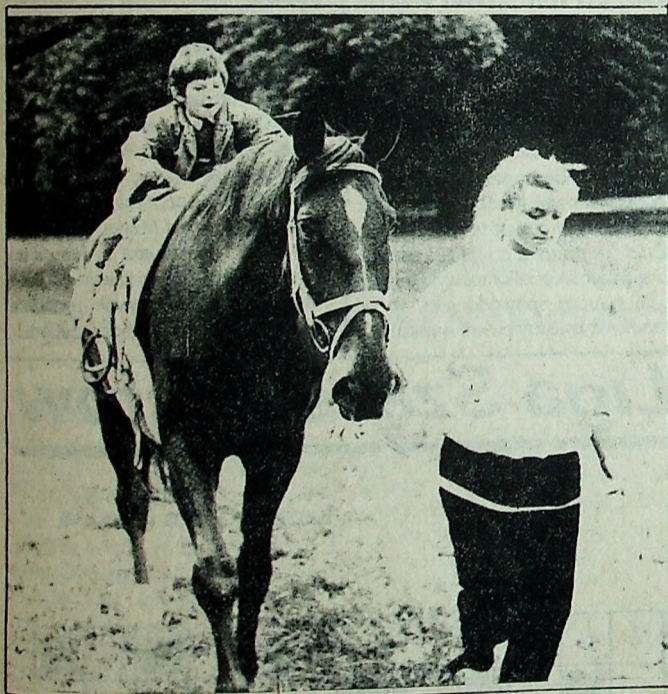
Wszystkim nagrodzonym serdecznie gratulujemy i zapraszamy do udziału w następnych konkursach Gazety Legnickiej.

Turniej szaradzystów

W ramach obchodów "Dni Legnicy", 2 czerwca br. odbył się turniej rozwiązywania krzyżówek zorganizowany przez redakcję "Gazety Legnickiej" i dyrekcję MDK "Dom Harcerza". Krzyżówki na tę okazję ułożył i graficznie opracował pan Wiktor Czeszejko, zaś sam konkurs prowadził pan Zbigniew Kuźniar. Uczestnicy turnieju wykazali się wspaniałą formą szaradziarską, rozwiązując przedłożone im zadania grubo przed wyznaczonym czasem.

Zwyciężył nauczyciel z legnickiego Studium Nauczycielskiego Zdzisław Jagodziński. Następne, premowane nagrodami miejsca zajęli: Wojciech Donick, Zbigniew Kurowski (lider Legnickiej Ligi Szaradzystów), Kazimierz Pleśniak (trzeci na liście LLSz.).

Gratulując uczestnikom konkursu wiedzy i umiejętności rozwiązywania krzyżówek, redakcja zapowiada kontynuację tego rodzaju imprez w niedalekiej przyszłości.



Fot. St. Celoch

tv

Poniedziałek
3. czerwca

Wsch. Sl. 3.19 Wsch. Ks. 23.26
Zach. Sl. 19.49 Zach. Ks. 8.47

IMIENINY

Klotyldy, Leszka, Tamary

POGODA

Zachmurzenie niewielkie. Temperatura w nocy i rano 4 - 6°C. Wiatr słaby, z kierunku zachodniego. Możliwość niewielkich opadów.

Program I

- 8.30 IV Pielgrzymka Jana Pawła II - transmisja mszy świętej i koronacja obrazu Matki Bożej z Łukawca (Lubaczów)
- 13.25 Aktualności Telegazety
- 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
- 13.30 Spotkania z literaturą: Bohaterowie "Lalki"
- 14.05 Agroszkola
- 14.35 Cisza i dźwięk - A. Hillborg
- 15.00 Telewizja Edukac. zaprasza
- 15.30 Uniwersytet nauczycielski: Szkoły katolickie w Holandii
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Wiadomości popołudniowe
- 16.10 Video-Top
- 16.20 Luz - program nastolatków
- 16.50 IV Pielgrzymka Jan Pawła II - transmisja mszy świętej z homilią
- 19.15 Dobranoc: Przygody Bolka i Lolka
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Teatr Telewizji: A. Mickiewicz, J. Słowacki - "Godzina miłości, nadziei, rozpacz"
- 21.30 Czyja jest góra Świętej Anny?
- 21.55 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej (S)
- 22.40 3 dzień Pielgrzymki Jana Pawła II
- 22.50 Wiadomości wieczorne
- 23.10 Język angielski (59)

Program II

- 16.45 Program dnia
- 17.00 Zwierzęta wokół nas
- 17.30 Kusza: Książniczka - serial
- 18.00 Fakty
- 18.30 Przegląd Kronik Filmowych
- 19.00 Ojczyzna - polszczyzna
- 19.15 Dwójka zaprasza
- 19.30 Język angielski (30)
- 20.00 Powrót do Maratończyka - film
- 21.00 Studio KBWE
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 Wszystkim, których kochałem (5) - serial USA
- 22.45 Krzysztof Kąkolowski o pogromie kieleckim
- 23.05 Studio im. Andrzeja Munka - filmy Piotra Morawskiego
- 23.55 CNN

Wtorek
4. czerwca

Program I

- 8.00 Dzień dobry
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.30 IV Pielgrzymka Jana Pawła II - msza święta z homilią na lotnisku wojskowym (Radom)
- 11.05 Aktualności telegazety

Program II

- 7.55 - 11.00 TV Śniadaniowa
- 7.55 Powitanie
- 8.00 CNN
- 8.10 Język niemiecki (8)
- 8.40 Inspektor Gedget - serial
- 9.05 Język angielski dla dzieci
- 9.10 Santa Barbara - serial
- 10.00 CNN
- 10.15 Magazyn TV Śniadaniowej

INFORMATOR

- Pogotowie ratunkowe - 999
- Straż Pożarna - 998
- Policja - 997
- Pogotowie Gazowe - 992
- Pogotowie
- Wodno-Kanalizacyjne - 993
- Pogotowie Energetyczne - 991
- Pomoc Drogowa - 981

- Informacja PKP - 910
- Informacja PKS - 936
- Informacja WPK - 237-58
- Informacja Celna - 208-63
- Informacja
- Służby Zdrowia - 23-177
- Informacja
- Turystyczna PTTK - 23-327
- Informacja Orbis - 22-923
- Informacja WPGT
- Piast Tourist - 23-982
- Biurowisko Zakwaterowań - 28-192
- Informacja Usługowa - 22-274

SZPITALA

Ginekologiczno - położniczy ul. Jaworzyńska, pomoc doraźna dla dzieci ul. Iwaskiewicza, oddział wewnętrzny ul. Reymonta, oddział zakaźny ul. Nowotki. Ostry dyżur chirurgiczny, szpital przy ul. Murarskiej.

APTEKI

Dyżur pełni apteka przy ul. Galinśkiego, tel. 246-16

Legnicka Giełda

Podobnie jak w ubiegłym tygodniu mały wybór samochodów, przeważały stare roczniki, głównie zachodnich marek. Niewielu było też kupujących. Mniejszy niż w ubiegłym tygodniu wybór owoców i sprzętu RTV.

Samochody

(ceny wywoławcze)

BMW 320 (79 r. - 19,5 mln zł), tada (86 r. - 26,5 mln zł), golf-disc (78 r. - 28 mln zł), fiat 126p (85 r. - 12,7 mln zł), audi 80 (80 r. - 25 mln zł), nissan (82 r. - 29 mln zł), honda Accord (84 r. - 42 mln zł).

Sprzęt RTV

Magnetowidy: Sharp - 3,7 mln zł, polski Diory - 2,8 mln zł, Toshiba - 3,3 mln zł. Odtwarzacze: Aiwa - 2,5 mln zł, Orion - 2,8 mln zł (możliwość nagrywania), Akai - 2,45 mln zł, radiomagnetofony w zależności od klasy - od 330 tys. zł do 1,5 mln zł. Wolkmen polski - 150 tys. zł, organy elektryczne Casio - 2,8 mln zł.

Delikatesy

Banany - 15-16 tys. zł, pomarańcze - 11 tys. zł, kiwi - 3-5 tys. zł/szt, cytryny 10 tys. zł, pomidory - 18-21 tys. zł, papryka 48-55 tys. zł, ananasy - 26 tys. zł/szt.

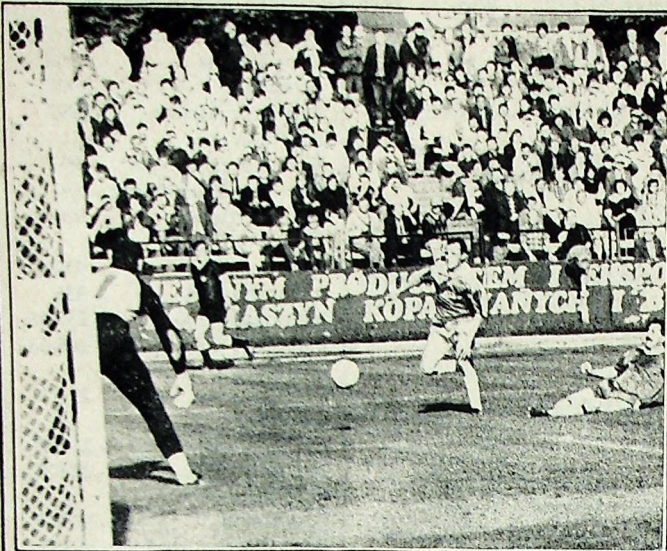
Rosjanie sprzedawali

Sokowirówka - 500 tys. zł, noże 3 sztuki - 35 tys. zł, młynek do kawy - 80 tys. zł, budzik - 30 tys. zł, telewizor kolorowy 20 cali - 2,8 mln zł, perfumy Nina Ricci 100 ml - 180 tys. zł.

GL5

SPORT

SZCZĘŚCIE BYŁO BLISKO



Truizmem byłoby stwierdzenie, że piłkarze Miedzi wybiegli w niedzielne popołudnie na boisko z mocną wolą zwycięstwa. Z takim nastawieniem zaczynają wszystkie mecze, odkąd pojawiła się realna szansa awansu do ekstraklasy. Pewnie to trochę pęta im nogi, bo gdy się bardzo chce...

Chcą także kibice, wymagając od Dylusia, Prokopa, Baziuka i ich kolegów goli i tylko goli. W meczu z Szombierkami legniczanie mogli zdobyć ich kilka. Skończyło się na jednym i to by w zasadzie wystarczyło, gdyby nie ten niesamowity Lissek. Od początku wszyscy zawodnicy Miedzi wiedzieli, że z jego strony grozi Darkowi Płaczkiwiczowi największe niebezpieczeństwo. I mimo to nie upilnowali. W 80 minucie Lissek ku rozpaczy widzów wykończył akcję, którą sam rozpoczął. Zamiast dwóch punktów - tylko remis, choć szczęście było tak blisko.

Świetne spotkanie rozegrał w niedzielę Dariusz Baziuk. Mógł zdobyć bramkę już w 19 minucie, ale jego silny strzał trafił w poprzeczkę. Nie zraziło go to zupełnie, wprost szalał na boisku, wypracowywał kolegom sytuacje strzeleckie, a w 31 min sam wymalowował obrońców gości i nie dał szans bramkarzowi. Gólkiper gości - Zbigniew Urbański - był mocnym punktem rywali, szczególnie popisał się broniąc strzały Tadeusza Gajdzisa (22 minuta) i Jarosława Gierzejewicza (25).

Szombierki zaprezentowały na boisku przy ul. Orła Białego swoje dobrze znane walory: nieustępliwość, zaciętość, mądrą grę w obronie i szybkie kontrataki. Podobać się mogły umiejętności techniczne bytomian. Goście prowadzili otwartą grę do końcowego gwizdka, tak że wynik meczu uznać można za sprawiedliwy.

Trener Jastrzębowski zrezygnował tym razem z "usług" Dziarmagi i Wojtkowskiego, którzy wystąpili w spotkaniu rezerw "miedzianki" z Budowlanymi Lubsko. Tragediie ze straty punktu - bo tak należy traktować niedzielne "osiągnięcie" - czynić nie należy. Szanse na awans, nawet ten bezpośredni, bez barażów, nadal są duże, trzeba tylko zachować formę i bojowy nastrój w trudnych meczach wyjazdowych ze Stalą Stalowa Wola i Siarką Tarnobrzeg.

Miedź - Szombierki 1:1 (1:0). Bramki: Baziuk (31), Lissek (80). Widzów 5,5 tys. Sędziował Ryszard Chmielewski z Koszalina.

Miedź: Płaczkiwicz, Kochanek, Wałowski, Michalski, Pisz, Wójcik (84 Ciliński), Gierzejewicz, Gajdzis (76 Sitko) Prokop, Baziuk, Dylus.

Na klepisku...

... czyli bocznym boisku grali o czwartoligowe punkty piłkarze Miedzi II z Budowlanymi Lubsko - outsiderem tabeli. Do przerwy zanosiło się na sporą niespodziankę, bowiem goście prowadzili 1:0 po celnym strzale Jarosława Wysokińskiego. W zespole Miedzi występował przecież zawodnicy, mający za sobą drugoligowe występy, jak choćby Primel, Dziarmaga, Wojtkowski czy Górski. Po przerwie legniczanie zmobilizowali się jednak i odnieśli wysokie, bezproblemowe zwycięstwo. Przyszła trzeźwość jednak, że wymienionym wyżej piłkarzom takie mecze dają naprawdę niewiele.

Rezerwy Miedzi grały w składzie: Primel, J. Olejnik, Pierończyk, W. Olejnik, Poptawski, (89 Rogala), Nikbor, Górski, Dziarmaga, Wojtkowski, Bąk, Bloch (83 Andrzejewski). Bramki: Pierończyk (50), (70 - karny), Górski (85), Dziarmaga (87).

W rytmie Mendelssohna

Zagłębie : Hutnik 2:1

Tak emocjonującego meczu dawno nie oglądaliśmy na stadionie lubińskiego Zagłębia. Co prawda jedenastka Mariana Putyry nie zwykła przegrywać na własnym boisku, prezentując ofensywny styl gry, ale tyłu wspaniałych zagrań, płynnych akcji i efektywnych bramkarskich parad nie doszukalibyśmy się, prawdopodobnie na wszystkich pozostałych siedmiu boiskach ekstraklasy.

Na mecz przeciwko Hutnikowi, zawodnicy Zagłębia przybyli prosto z kościoła. Nie o modlitwy za dobry rezultat jednak, tym razem chodziło. Uczestniczyli w ślubnym orszaku swojego klubowego kolegi ZBIGNIEWA SZEWCZYKA, który ten właśnie dzień wybrał aby stanąć na ślubnym kobiercu z przesympatyczną i sliczną Sylwią. Po ślubie, Mały posadził swoją wybrankę na trybunie honorowej i nie szczędząc sił przed poślubną nocą, wywalczył wraz z drużyną zasłużone zwycięstwo.

Już w 21 minucie Zejer bez trudu pokonał bramkarza gości, będąc w sytuacji sam na sam. Od początku meczu przewaga Zagłębia była zresztą tak duża, że kolejne bramki wydawały się tylko kwestią czasu. I rzeczywiście. Dziesięć minut po голу Zejera, padła następna bramka, z tym, że zdobył ją Sermak dla zespołu gości. Trener Putyra stwierdził, co prawda, że nie obwinia Baki za przepuszczenie tej piłki, ale moim zdaniem dużo piłek wpada naszemu reprezentacyjnemu bramkarzowi "za kolnierz".

Druga połowa, to popis Zejera, który co kilka minut wypracowywał kolegom doskonałe sytuacje do strzelenia bramki. Niestety, tylko jedną z nich wykorzystał Kudyba, ustalając wynik meczu.

Można powiedzieć, iż Zejer przeprowadził pokazową lekcję, jak należy oszukiwać obrońców, a napastnicy Zagłębia, pokazywali, jak nie należy strzelać z czystych, wydawałoby się pozycji.

Zdenerwowany takim obrotem sprawy, Adaś jeszcze raz próbował sam zakończyć akcję rozpoczętą

drugim podaniem przez Pietrzykowskiego, ale tuż przed polem karnym został sfaulowany przez Węgrzyna. Obrońca Hutnika, za ten czyn słusznie ukarany został czerwoną kartką.

Pomimo liczebnej przewagi, lubinianie nie potrafili już ani razu pokonać Tyrpy, który w tym meczu był niewątpliwie najlepszym zawodnikiem w drużynie gości.

Kolejne zasłużone dwa punkty dla Zagłębia i w najbliższej perspektywie wyjazd do Sosnowca. Teraz już każdy punkt jest na wagę złota. Złota, które być może 19 czerwca załżni na szyjach zawodników Zagłębia.

1:0 Zejer 21 minuta, 1:1 Sermak 31 minuta, 2:1 Kudyba 52 minuta. Sędziował Władysław Dąbrowski.

Skład Zagłębia: Bako - Machaj, Kujawa, Pietrzykowski, Wójcik - Szewczyk, Urbaniak (86' Lewandowski), Zejer - Góra, Kudyba, Najdek (90' Olbiński).

Marian Putyra komentuje

Pomahu to już się staje nudne. Po każdym meczu jestem zmuszony mówić, że było to kolejne trudne i ważne spotkanie. Niewiele zmienię tym razem, mówiąc, że ostatni mecz z Hutnikiem był arcytrudny. Miał on dać odpowiedź na jedno pytanie: Czy się odrodzimy? Już od meczu z Motorem widać było, że zespół wpada w psychiczny dołek. Niby grali to co zwykle, mieli zawsze przewagę. Straciliśmy jednak trzy punkty w dwóch kolejnych wyjazdach. Myślę, iż teraz możemy być spokojniejsi. Mogliśmy odesłać hutników z ogromnym bagażem bramek, ale zawiodła nieco skuteczność. Hutnik, zawsze groźny, pokazał wszystkie swoje atuty. Wygrywając indywidualne pojedynki, goście stwarzali liczącą przewagę, co przyniosło powodzenie w 31 minucie. Ta bramka podniosła dramaturgię meczu, a kilka niewykorzystanych sytuacji spowodowało, że do końca nie byliśmy pewni wyniku.

KRONIKA POLICYJNA

Ostatni weekend był bogaty w wydarzenia kryminalne.

1 czerwca Arkadiusz M. wracający z zakrapianej imprezy został wciągnięty do bramy przy ul. Działkowej 11 przez nieznaną sprawców, którzy pobili go i obrabowali z 2,6 mln zł oraz złotego sygnetu.

Z okazji swojego święta legnickie dzieciaki bawiły się nie tylko na festynach. Na Piekarach, na parking przy skrzyżowaniu Karkonoskiej z Bieszczadzką podpaliły, ok. 18.00, dwie zdezelowane Syreny 105, od których zajął się żuk. Na szczęście strażacy zdążyli na czas i zapobiegli rozprzestrzenianiu się ognia na inne pojazdy. Uratowali mienie wartości 1 mln zł.

W sobotę ok. 20.00 przy ul. II Armii W.P., Ireneusz S. kierujący roburem LGU-3165 potrącił nieletniego Łukasza W., który wtargnął na jezdnię. Chłopca z obrażeniami głowy i złamaną ręką przewieziono do szpitala.

W nocy 1/2, nieznaną sprawcą dość nietypową metodą włamał się do mieszkania przy ul. 1 Maja 35. Po linie spuścił się z dachu i wyważając okno dostał się do pomieszczeń mieszkalnych. Skradł m.in. futro, video i 7 mln zł. Razem jego łupem padło mienie wartości 23 mln zł.

2 czerwca o godz. 11.00, policjanci zatrzymali Henryka K., który włamał się do samochodu stojącego na przyjezdowym parkingu i skradł video wartości 2,7 mln zł.

Tego samego dnia na trasie Legnica-Gniewomierz, kierujący Volkswagenem-kadet bez tablic rejestracyjnych, zjechał na prawą stronę i uderzył w drzewo. Kierowca zbiegł, a samochód uszkodzony został na 30 mln zł.

Podpalacz

Jest już bardzo groźnie. Na osiedlu "Kopernik" grasuje szalony piroman. Upodobał sobie piwnice. Pierwszy raz dał o sobie znać w środę. W niedzielę 2 czerwca podpalił trzy piwnice, przy ul. Marsa 8, Księżycowej 11 i Galileusza 2. Jak do tej pory strażacy zdążyli zawsze na czas. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Policja - jak na razie bez rezultatu.

Legnicka Liga Szaradzystów

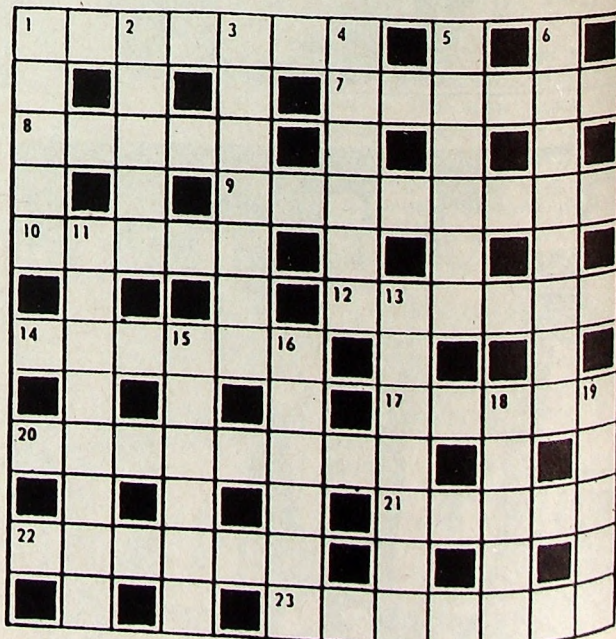
Poziomo:

- gród, twierdza
- przeciwna w surowicy krwi
- egzotyczne pnącze
- pies brodac
- zartobliwy utwór sceniczny
- podwyższenie dla skazańców
- fant
- bywa z flagą
- ptak drapieżny
- część okresu geologicznego
- miasto w Andaluzji
- gradacja, stopniowanie w literaturze

Pionowo:

- rykszarz
- niezbędne przy wadze
- tryton
- step w dorzeczu Orinoko
- twórczość artystyczna
- miedzianka
- czynny wulkan w Indonezji
- uchodzi do Kanalu Mozambickiego
- zrzęda, nudziarz
- harmider, krzyk
- gromada psów
- sen hipnotyczny

Krzyżówka nr 34 (5 pkt)



"ZBIGNIEW"

Gazeta Legnicka. Dziennik. Adres redakcji: Legnica, 59-220 ul. Dzierżyńskiego 4 tel. 282-38, telex. 0787282
Redaktor naczelny: Witold Podedworny. Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS. Druk: Spółdzielnia "Poligraf".
Ceny ogłoszeń: drobne - 2 tys. zł za słowo, ramkowe - 5 tys. zł za cm²
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Wydawnictwo Alfa sp. z o.o. Id. 390001678. Bank Zachodni. Oddział Legnica nr 383800-11080-136.